

US Open 2024. Klątwa trwa - Hubert Hurkacz znowu zakończył turniej w 2. rundzie

Paweł Pluta · 29 sierpnia, 2024



Po kiepskim meczu w swoim wykonaniu Hubert Hurkacz (7. ATP) przegrał z Australijczykiem Jordanem Thomsonem (32. ATP) 6:7(2), 1:6, 5:7 i w swoim siódmym starcie w Nowym Jorku ponownie nie zdołał przebrnąć 1/32 finału US Open (w 2019 roku odpadł już w 1. rundzie). Pogromca Hubiego, 30-latek z Sydney o awans do 1/8 finału US Open (pula nagród: 75 mln dolarów) zagra w sobotę z Matteo Arnalidem (Włochy, 30. ATP), który pokonał Romana Safiullina (57. ATP) 6:2, 6:4, 6:4.

Aż trudno w to uwierzyć, ale do tej pory Hubert Hurkacz – półfinalista Wimbledonu (2021), ćwierćfinalista Australian Open (2024) oraz dwukrotny uczestnik 1/8 finału Roland Garros (2022 i 2024), w swoich sześciu startach w US Open nigdy nie zagrał dalej niż w 2. rundzie (1/32 finału). Na tej fazie kończył nowojorski turniej aż pięciokrotnie (począwszy od roku 2018 do ubiegłego), a raz, w 2019 roku, odpadł już w 1. rundzie.

Janowicz pokonał rywala Hurkacza

Okazją to przełamania tej swoistej klątwy był dla Hubiego dzisiejszy pojedynek z Australijczykiem Jordanem Thompsonem. Ich mecz rozpoczął się tuż po godzinie 11 (czasu lokalnego) na korcie nr 17., który jest czwartym w hierarchii pojemności (2500 miejsc) obiektem kompleksu USTA Billie Jean King National Tennis Center. Choć spotkanie rozgrywano w samo południe, to termometry w Nowym Jorku wskazywały dziś nieco niższe wartości niż w Polsce, bo w cieniu było w NYC „zaledwie” 25 stopni Celsjusza.



Form Follows **Fun**
Introducing the all new MUSE

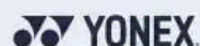
Z Thompsonem przyszło Hurkaczowi rywalizować po raz pierwszy w karierze, choć jego rywal ma na karku 30 lat. Co ciekawe, 10 lat temu Australijczyk przegrał podczas Australian Open z Jerzym Janowiczem w pięciu setach. Urodzony w Sydney tenisista (skalsyfikowany najwyżej na 30. miejscu w rankingu ATP – trzy tygodnie temu) osiągnął swój najlepszy rezultat w Wielkim Szlemie w singlu, w przeciwieństwie do 27-letniego wrocławianina, właśnie podczas US Open, gdzie dotarł do 1/8 finału w 2020 roku. Natomiast w grze deblowej Australijczyk jest tegorocznym finalistą Wimbledonu (w parze z Maxem Purcellem). Dodajmy, że Thompson wygrał w karierze w singlu jeden turniej ATP (w Los Cabos w 2024 roku), a trzykrotnie był finalistą, w tym pod koniec lipca br. w Atlancie.

Hurkacz grał, ale do stanu 5:2

Dobłą dyspozycję Jordan Thompson pokazał też w pierwszym secie spotkania z Hubertem Hurkaczem, ale dopiero gdy nasz tenisista pozwolił się rozkręcić 30-letniemu podopiecznemu Marinko Matosevica. Bo najpierw to Polak rozdawał karty na korcie. W czwartym gemie Hubi wykorzystał drugą szansę na przełamanie rywala, a chwilę później prowadził już 4:1. Przy stanie 4:2 nasz tenisista musiał obronić breakpointa i zrobił to w najlepszy możliwy sposób – asem serwisowym. Niestety, gdy następnym razem serwował (5:3), tym razem już na wygraną seta, pozwolił Australijczykowi na breaka powrotnego, a za kilka chwil było już po pięć. Koniec końców doszło do tie-breaka, ale w nim wrocławianin był niestety cieniem samego siebie. Od stanu po dwa w decydującej rozgrywce Hurkacz nie wygrał już piłki! Był apatyczny, a tie-breaka zakończył podwójnym błędem serwisowym. W efekcie – 7:6(2) dla Thompsona po 55 minutach gry.

Form Follows **Fun**

Przedstawiamy całkowicie nową linię MUSE



Ostatnia piłka Huberta Hurkacza w tegorocznym US Open.

Żał było patrzeć na grę Hurkacza

Przed drugą partią polski tenisista udał się do szatni, lecz po powrocie nadal nie było go duchem na korcie. Australijczyk, łącznie z końcówką pierwszego seta, wygrał 13 piłek z rzędu i wyszedł na prowadzenie 2:0. Potem nieco męczył się przy własnym podaniu, lecz wygrywał już 3:0. Kolejny gem przy serwisie Hurkacza był długi, a nasz tenisista bronił kolejnych breakpointów. Jednak za trzecim razem, po świetnej wymianie, Thompson biegnąc za piłką niczym Lleyton Hewitt (kapitan daviscupowej reprezentacji Australii oglądał mecz z trybun), wywalczył drugie przełamanie i prowadził 4:0. Co z tego, że za moment wrocławianin przełamał w końcu Thompsona (4:1), by za chwilę znów oddać gema przy swoim podaniu (5:1). Przy beznadziejnej postawie Hurkacza rywal skończył seta 6:1, po 37 minutach gry.

Łabędzi śpiew Hurkacza

W trzeciej partii gra się nieco ustabilizowała. Obaj tenisiści przez długi czas zachowywali regułę wygrywania własnego serwisu. Prowadząc 4:3 Hubi miał dwie szanse na przełamanie rywala, lecz na nich się tylko skończyło. Przy stanie 5:4 Polak miał już piłkę setową, lecz i tym razem dobrze grający Australijczyk wybrnął z opresji. Potem prowadził 6:5, ale... już niestety Thompson, który za trzecią szansą przełamał kiepsko serwującego (przez cały mecz) Hurkacza. Waleczny i szybki na korcie Kangur domknął mecz z tegorocznym ćwierćfinalistą Australian Open 7:5, w sumie po 2 godzinach i 25 minutach gry.

KANWA
APARTAMENTY

ZAMOYSKIEGO 24/26
WARSZAWA

PRZESTRZEŃ, KTÓRĄ TWORZYSZ
Apartamenty na warszawskiej Pradze
z widokiem na Jezioro Kamionkowskie

SPRAWDŹ OFERTĘ →



O tym jak dobrze zagrał w czwartek Jordan Thompson, a jak kiepsko Hubert Hurkacz świadczą też niektóre liczby meczu (zwycięzca na pierwszym miejscu): azy: 13:6, punkty po pierwszym serwisie: 82% : 63%, punkty po returnie z pierwszego serwisu: 38% : 20%, zagrania kończące: 36:29, niewymuszone błędy: 17:34; piłki wygrane łącznie: 108:88.

Wilander o Hurkaczu: jedyną rzeczą, której nie wiemy, jest jego psychika

Jeszcze przed meczem z Jordanem Thompsonem, na temat Huberta Hurkacza dla „Faktu” wypowiedział się Mats Wilander, siedmiokrotny triumfator turniejów Wielkiego Szlema, a teraz ekspert Eurosport: „Jedyną rzeczą,

której nie wiemy, jest jego psychika. To, gdzie mentalnie jest Hubi, gdy gra przeciwko najlepszym na świecie. Gdzie jest mentalnie, gdy gra przeciwko facetom, z którymi na papierze jest w stanie wygrać? Nie wiem, nie siedzę w jego głowie. Może w tym tkwi jego problem. Może on po prostu nie wierzy, że jest tak dobry jak Sinner, Alcaraz, Zverev i Tsitsipas – mówił Wilander. Szwed dodał też, że „Hurkacz musi umieć pokazać światu i swojemu rywalowi, że wierzy, że może pokonać tego dnia pokonać. Niezależnie od tego, kto to będzie”.

(PAW)



Czytaj online i udostępnij:

<https://tenismagazyn.pl/us-open-2024-klatwa-trwa-hubert-hurkacz-znowu-zakonczył-turniej-w-2-rundzie/>